BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2020 (XLIX)
<https://doi.org/10.36770/bp.547>
ISSN 1640-7806 (druk) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl

Joanna Zagożdżon-Łyszczarz*

Uniwersytet Opolski

<https://orcid.org/0000-0001-7745-1764>

Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony w twórczości Mikołaja Reja

The topic of the “village knight” or world affairs of Mrs. Crows
in the Works of Mikołaj Rej

Abstract: The subject of the article is the symbolism of the crow in context of the old encyclopedic tradition. The comparison of erudite content in the field of natural history with fragments of Mikołaj Rej works brings interesting insights. It turns out that the crow occupies a prominent place in the allegorical zoo of Rej. Allegoric interpretations related to the theme of this bird in Nagłowiczanie's works do not go beyond the traditionally accepted interpretations. Unpleasant croaking, a raven exterior, or even the crow's thieving habits did not deprive her of universal friendliness. Already in Aesop's fairy tales you can admire the extraordinary cunning and thrift of this bird. She has always surprised everyone with her ingenuity and resourcefulness. In the works of the Fathers of the Church, as well as in bestiaries, one can find information

* Joanna Zagożdżon-Łyszczarz – dr, adiunkt Uniwersytetu Opolskiego w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Oświeceniowej. Autorka książki *Sen w literaturze średniowiecznej i renesansowej*, Opole 2002. Współredaktorka tomu *Różnorodność form narracji w literaturze dawnej*, Opole 2006.

Joanna Zagożdżon-Łyszczarz, *Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

about the exemplary performance of crows in their parental duties. The cycle of motifs and symbolic images from the world of nature mentioned here serve to reflect upon the secrets of human nature. No wonder the nature of the «village knight» became an emblem of acceptance of his existence for Rej. People like her should enjoy small and seemingly insignificant things. Striving for perfection should not obscure the sense of happiness combined with gratitude for the countless gifts that the Creator has given man.

Keywords: crow symbolism, fable, natural history, nature, ethics, Aesop's fairy tales

Niezwykłym ptakiem – o ambiwalentnej symbolice – była od najdawniejszych czasów wrona siwa (łac. *C. corone cornix*). W starożytności bogowie mieli wiele wspólnego z tymi ptakami. „Wrona była jednym z atrybutów Hery i Ateny (w związku z czym ta ostatnia używała tytułu Koronis). Identyczne imię nosiła także kochanka Apollina, matka Asklepiosa, patrona medyków”¹. Izydor z Sewilli scharakteryzował wronę (łac. *cornix*) jako długowiecznego ptaka określanego przez łacinników greckim mianem κορώνη. Augurowie twierdzili, że poprzez dawane znaki wykazuje ona troskę o ludzi, bo zawczasu uprzedza przed niebezpieczeństwami i przepowiada przyszłość. Sewilczyk przestrzegał też przed wiarą, że Bóg powierza swoje skryte zamiary wronom. Zwykle ptakom tym przypisywano dar zapowiadania deszczu². Stąd zapewne wziął się *passus* w *Georgikach* Wergiliusza: „Wtedy wrona natrętna głośno deszczu prosi, /Samotna wolnym krokiem po piasku się nosi” (*Georg.* I, 389-390)³. Te same encyklopedyczne informacje powtórzył Brunetto Latini w *Skarbcu wiedzy*, akcentując dodatkowo wzorcową miłość macierzyńską u tego ptaka⁴.

¹ S. Kłosiewicz, *Ptaki święte, przeklęte i inne*, Warszawa 1998, s. 143.

² „*The Etymologies*” of Isidore of Seville, transl. S. A. Barney, W. J. Lewis, J. A. Beach, O. Berghof, New York 2006, s. 267.

³ Publiusz Wergiliusz Maro, *Georgiki*, przeł. A. L. Czerny, Warszawa 1956, s. 31.

⁴ Zob. B. Latini, *Skarbiec wiedzy*, przeł. M. Frankowska-Terlecka, T. Giermak-Zielińska, Warszawa 1992, s. 176.

Wrona i jej pisklęta (drzeworyt) [w:] Penn Libraries

Wrona pojawiła się w utworach Reja kilkanaście razy, jednakże za każdym razem implikowała odmienne znaczenia. O sympatii naszego poety do tych ptaków można wnosić, czytając o młodzieńczych zajęciach Mikołaja w majątku stryja w Topolej. Kiedy rodzice wyprawili go tam, by wuj gdzieś go na służbę posłał, „[...] kupili mu kitajki na kabat na wyprawę, a on sie jął brogiem wron łowić”⁵. Wysiłek ten całkowicie pozbawiony sensu – jak wiadomo – stał się zwrotem przysłowiowym, oznaczającym „czynność próżniaczą”⁶. Wtedy też młody Rej w pośpiechu – nim uszyto mu nowe odzienie: „[...] tym onę ki-

⁵ M. Rej, *Żywot i sprawy pościwego szlachcia* [w:] tegoż, *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*, wyd. J. Czubek, J. Łoś, wstęp I. Chrzanowski, Kraków 1914, t. 2, s. 398.

⁶ W. Dynak, *Łowy, łowcy i zwierzyzna w przysłowia polskich*, Wrocław 1993, s. 255.

Joanna Zagożdżon-Łyszczarz, *Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

tajkę wykrajał na proporczyki, a czyniąc drzewca z onemi proporczyki, przywieszował wronam do szyje a do ogona, pod skrzydło a żywo je puszczał, tak że z onemi proporczyki latając, wygnały ine wrony i kawki precz, że szkody w gumniech nie czyniły”⁷.

Należy docenić ten pyszny koncept. Motyw ten mógł pochodzić z fragmentu apokryficznej *Księgi Jubileuszów*, gdzie 14-letni Abram wsławił się tym, że uratował zasiewy okolicznych pól. Udało mu się bowiem siedemdziesiąt razy w ciągu dnia skutecznie przepędzić z nich chmary wron. Dzięki jego staraniom gospodarze zebrali wystarczającą ilość pożywienia, a on sam “uzyskał wielkie uznanie w całej ziemi Chaldei”⁸. Rej mógł być autorem tego zmyślnego patentu na szkodniki, chociaż najprawdopodobniej podpatrzył go gdzieś w dawnych kronikach historycznych. O podobnym przypadku pisał Marcin Bielski w X księdze *Kroniki wszytkiego świata*. Kiedy księżną Olhę – wdowę po kniaziu Igorze – chciano siłą zmusić do ślubu z księciem drewlańskim, postanowiła okrutnie zemścić się na zabójcy męża. Odważna kobieta udała się do siedziby wrogów z gotowym już planem:

Przyjechawszy tedy do nich, popoiwszy je i pobiła z ich Książęciem. Wojsko wiet-sze zebrawszy, poraziła je, tak iż jej musieli poddaność uczynić. Dani na nie ułożyła, iż każdy z siedliska dał trzy gołębie i trzy wróble, a gdy jej ten żywy trybut przynieśli, nawiązała gołębiom ognia do nóg, także wróblom, puściła je; gdy tedy oni ptacy na gniazda swe przylecieli, domy popalili; ludzi nawiązawszy Tatarom sprzedała, a tak sie pomściła mężowej śmierci⁹.

Pomysł sprytnego posłużenia się ptakami, które mogły okazać się niezwykle pomocne w wielu trudnych sytuacjach życiowych, musiał podobać się, zyskując uznanie czytelników. Mimo że wrona trochę przypomina kruka i czasem z nim ją utożsamiano, to w literaturze funkcjonowała zupełnie niezależnie. Do antycznej tradycji, według której wrony uznawano za ptaki wróżebne,

⁷ M. Rej, *Żywot i sprawy poćciwego szlachcia*, t. 2, s. 398.

⁸ *Księga Jubileuszów* [w:] *Apokryfy Starego Testamentu*, oprac. i wstępny R. Rubinkiewicz, Warszawa 2000, s. 284. Zob. S. Kobiels, dz. Cyt., s. 431-342.

⁹ M. Bielski, *Kronika, to jest Historia świata [...]*, Kraków 1564, list 427v. Zob. też M. Bielski, *Kronika, to jest historia świata*. T.3, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn, przy współudziale E. Karczewskiej, Szczecin 2019, s. 310-311.

Joanna Zagożdżon-Lyszczyarz, *Motywy „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

nawiażywała bajka Ezopa *Wrona i kruk*¹⁰. Skrzydlata bohaterka była zazdrośna o dar udzielania wyroczni przez kruka. Jako daleka krewna postanowiła przejąć jego wieszczą rolę¹¹. Ludzie jednak nie potraktowali wrony poważnie. Do tego apologu odniósł się Rej w *Wizerunku*, kiedy pisał o przyrodzonej i nieziennej naturze zwierząt. Oto bowiem: „szpetna wrona nie umie nigdy, jedno krakać”¹². Przypominają się słowa znanej maksymy „tak śpiewa, jak nawykła wrona”¹³. Owa wrodzona jej umiejętność posłużyła do zilustrowania praw rządzących dziełem stworzenia, które jak świat światem nie mogą ulec zmianie. Tak jak wrona nie może zmienić natury swojego głosu, tak głupi człowiek nie jest w stanie mądrze mówić. Stąd pisał Rej w swoim poemacie: „Takież też marny język a szalona głowa,/ Ta może prawdę ganić i pocziwe słowa (V, 25-26)”¹⁴.

Nieprzyjemne krakanie ani „krucza powierzchowność” czy nawet złodziejskie nawyki wrony nie pozbawiły jej powszechnej życzliwości. Już w bajkach Ezopa można podziwiać niezwykle spryt i zapobiegliwość wspomnianego ptaka. Dowodzą tego utwory *Wrona i pies*, a szczególnie apolog *Spragniona Wrona*¹⁵. Wszędzie zaskakiwała ona wszystkich swoją pomysłowością i zaradnością. Kiedy na przykład wrona daremnie usiłowała napić się z wąskiego dzbana, wpadła na doskonały pomysł. Wrzuciła do naczynia kamyczki, co skutecznie podniosło poziom cieczy w naczyniu, umożliwiając jej swobodny dostęp do wody¹⁶. Nieprzypadkowo istniało staropolskie przysłowie „wronami karmiony”, które miało oznaczać człowieka niezwykle zaradnego¹⁷. Rej doceniał przebiegłość i spryt tego ptaka, darząc go sympatią¹⁸. Poeta przywołał też zaczerpniętą z Ezopa fabułę pt. *Kawka*

¹⁰ *Wrona i kruk*, [w:] *Bajki Ezopowe*, przeł. i oprac. M. Golias, Wrocław 1961, BN II nr 127, s. 52.

¹¹ Tamże, s. 52.

¹² M. Rej, *Wizerunek własny żywota człowieka pocziwego*, cz. 1. Fototypia i transkrypcja tekstu, oprac. W. Kuraszkiewicz, Wrocław 1971, s. 238.

¹³ S. Adalberg, *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń polskich*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1972, t. 3, s. 773.

¹⁴ M. Rej, *Wizerunek własny żywota człowieka pocziwego*, s. 238.

¹⁵ *Spragniona wrona* [w:] *Bajki Ezopowe*, s. 120.

¹⁶ *Bajki Ezopowe*, przeł. i oprac. M. Golias, Wrocław 1961, BN II nr 127, s. 120.

¹⁷ W. Dynak, dz. cyt., s. 255.

¹⁸ M. Rej, *Wizerunek*, s. 201.

Joanna Zagożdżon-Łyszczarz, *Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

*i ptaki*¹⁹, gdzie ptasia przezorność tym razem nakazywała jej przystroić się w cudze piórka:

Chciałać też była z pawy porównać się wrona,
Każdemu wyłamując po piorku z ogona;
Więc tu ogon, więc tu grzbiet napirzeła pięknie,
Tuszając, że się w tych strojach jastrzęb się jej lęknie.
A skoro z niej opadło ono piękne piórze,
Wnet nasza po staremu potym w nogach gmerze (VII, 3-8)²⁰.

Prawdziwa natura zawsze musi dawać znać o sobie wcześniej czy później. Mimo że czar prysnął, czyniąc z barwnej istoty niepozornego ptaka, to Rej wy-daje się dalej pozytywnie oceniać wronią naturę. Ogołocona z „pozorów tego świata” wrona ciągle oczarowuje swoją pełną wigoru operatywnością:

Już cudze obercuchy dawno z niej opadły;
Nie pomogło, chociaż się stroiła zwierciadły.
Bo to wieśna rycerka nie daleko leci,
Zawždy grzebie w paździerz, zawždy pilna śmieci (VII, 9-12)²¹.

Wiadomo, że bardzo chętnie „skubie ony nędzniki jako jastrzęb wrony”²². Niewykluczone, że na obraz ogołoconej z piór wrony miały wpływ uwagi św. Ambrożego z *Hexaameronu*. Obszernie rozpisał się on na temat cnoty gościnności, z jakiej podobno słynął ten ptak. Wierzone bowiem, że kiedy bociany wyruszają w podróż na Wschód, to eskortują je właśnie wrony, pełniące funkcję wojsk przy-bocznych. Chronią one wtedy lecący klucz ptaków, podejmując walkę z ich wro-gami. Z tej misji owi skrzydlaci strażnicy mieli wracać zdziesiątkowani i poranie-ni, co świadczyło niezbicie o krwawych bojach staczanych w obronie bocianów²³.

¹⁹ Zob. *Kawka i ptaki*, [w:] *Bajki Ezopowe*, s. 43-44.

²⁰ M. Rej, *Wizerunk*, s. 434.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 537.

²³ Św. Ambroży, *Hexaameron*, przeł. W. Szoldrski, wstęp A. Bogucki, oprac. W. Myszor, Warszawa 1969, s. 169.

Joanna Zagożdżon-Lyszczarz, *Motywy „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

Św. Ambroży uczynił więc z wron symbol prawa gościnności, proponując ludziom ich naśladowanie. W dziełach Ojców Kościoła, jak również w bestiariuszach można spotkać informacje o wzorowym wywiązywaniu się wron z obowiązków rodzicielskich²⁴. *Fizjolog* z kolei przypominał słowa proroka Jeremiasza, który powiedział Jerozolimie, „Usiadłś jak opuszczona wrona” (zob. Jer. 3,2 LXX)²⁵. Wychwalano również tego ptaka za wierność swojemu małżonkowi. Kiedy bowiem „jej samiec umrze, nie łączy się z innym samcem, ani też kruk z inną samicą”²⁶. Warto przytoczyć fragment rozdziału VII *Wizerunku*, gdzie poeta scharakteryzował wronę jako stałego rezydenta dworów szlacheckich:

A taka gospodyni, że dożrzy wszytkiego:
Niech chłop idzie za pługiem, ona już u niego;
Młoci, albo układa, alic ona siedzi;
Kokoszka, skoro złęże, ba, wnet ją nawiedzi,
Ba, jeszcze niebożątko dobrze nie odgdacze,
A nasza dawno z jajkiem po krzewinie skacze;
Świnia idzie na pole, alic na niej jedzie;
Ba, wszędy jej zawždy być na każdej biesiedzie (VII, 13-20)²⁷.

Wrona jawi się niczym zapobiegliwa gospodyni, skrzętnie zabiegająca o swoje interesy. Dla zdobycia „największego przysmaku, jaj, stosuje różne sztuczki”²⁸. Częsty bywał też obrazek wron chodzących za pługiem i wyjadających szkodniki²⁹. Tradycyjne opisy tych ptaków podkreślają niezłomny charakter wron widoczny w ich trudzie przetrwania. Towarzyszy im zawsze poświęcenie i niezwykła dbałość o swoje potomstwo. Albert Wielki symbolicznie interpretował te ich cechy „jako karmienie dzieci cnotą

²⁴ Tamże, s. 170. Zob. B. Latini, dz. cyt., s. 176. Zob. S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 342.

²⁵ *Fizjolog*, przeł., wstęp i przyp. K. Jażdżewska, Warszawa 2003, s. 48.

²⁶ Tamże.

²⁷ M. Rej, *Wizerunek*, s. 434.

²⁸ S. Kłosiewicz, dz. cyt., s. 143.

²⁹ Tamże, s. 144.

Joanna Zagożdżon-Łyszczarz, *Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

pobożności”³⁰. W *Fizjologu* znajdujemy niejako potwierdzenie tych słów: „Jeśli więc i my będziemy mieli męża w sercu, nie wejdzie w nie diabeł cudzołożnik. Jeśli zaś męzne słowo opuści naszą duszę, wejdzie nieprzyjaciel. Nie spocznie bowiem i nie uśnie strzegący Izraela”³¹.

Wydaje się, że sympatyczna „wieśna rycerka” jest wypisz wymaluj męzną szlachcianką, która winna się zadowolić tym, co jest w stanie dzięki swej inteligencji i staraniom osiągnąć. Zaprzyjaźniony z wroną był też lud wiejski, nazywając ją poufale „ciotką”³². Alegoryczny jej opis miał stanowić dowód na to, że ludzie powinni nauczyć cieszyć się z tego, co mają, i nie sięgać po więcej.

Rej w innej części *Wizerunku* zamieścił jeszcze jeden urywek dotyczący wron, który warto przytoczyć:

Acz sie więc jako wrony czasem w kupę zlecą,
 Kraczą, wrzeszczą, a drudzy jako sroki rzekcą,
 A jako jastrząb którą za ogon połapi,
 To wnet pilnie każda sie do swego krza kwapi.
 Więc sie pod skrzydło dłubie, a w nos drapie nogą,
 A ono przedsię dawią nędznicę ubogą.
 Ale gdyby sie wszystkie pospołu skupiły,
 I ciotkę by odjęły, i jastrząba zmyły.
 [...] Snadźby, niż ony wrony, też zacniejszy byli.
 Ktore, kiedy gdzie jedna uwiąźnie za nogę,
 Wnet około niej czynią wszystkie spólną trwożę,
 Że i płoty roztrzęsą i wilka oskubą [...] (V, 19-32; 1-3)³³.

Prawdopodobnie Rej nawoływał tutaj do szlacheckiego porozumienia. Wszyscy są jako te niegłupie wrony, kiedy jednak zjednoczone zostaną ich siły, nawet niepozorne ptaki mogą wiele zdziałać. Crescentyn w *Księgach*

³⁰ Albertus Magnus, *On Animals. A Medieval Summa Zoologica*, transl. and annot. by K. F. Kittell Jr. & I. M. Resnick, vol. II, Baltimore 1999, s. 1567.

³¹ *Fizjolog*, s. 48.

³² Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1989, t. IV, s. 65.

³³ M. Rej, *Wizerunek*, cz. I, s. 262-265.

Joanna Zagożdżon-Lyszczarz, *Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

o gospodarstwie [...] zwrócił uwagę na solidarność cechującą wronią społeczność. Kiedy więc pisał o łowieckim fortelu przytwierdzenia żywej wrony do ziemi, zwracał uwagę na natychmiastową reakcję pozostałych członków stada, niosących jej pomoc³⁴. Właśnie te wzorcowe zachowania ptasie eksponował Nagłowiczanie w zacytowanym fragmencie. Gdyby bowiem stado wron trzymało się razem, byłoby w stanie stawić czoła nawet ptasznikowi, jak w bajce Biernata z Lublina pt. *Gdzie się wszyscy zgodzą, wiele przewodzą*. Historia ptasiej niewoli znajduje tam szczęśliwy finał, bo gdy „wzgórze się wszyscy rzucili;/ A przez onę spólną zgodę/ Wydali się na świebodę”³⁵. Pointa tego apologu brzmi bardzo wymownie:

Zgoda w Rzeczypospolitej
Wielki czyni pożytek w niej,
Gdy jej wszyscy pomagają,
Swoją własną zysk opuszczają³⁶.

Tymczasem w krytycznych chwilach – podobnie jak ma to miejsce u ludzi – każdy pilnuje własnego interesu. Był to jawny przytyk pod adresem naszej szlachty, która nie potrafiła zgodnie współdziałać.

Niełatwo jednak odmienić swój charakter. Biblijna ścieżka, która miała zaprowadzić każdego chrześcijanina do cnoty, uznawana była za warunek nieustannej pracy nad sobą, zwieńczonej duchową metamorfozą człowieka. W tym celu należało wyrzec się swojej zwierzęcej natury. Jak zauważył Rej, taka walka nie zawsze kończyła się zwycięstwem:

Ale strach a pochlebstwo, a zła wiara k temu,
Odejmuje ten rozum i stałość każdemu,
Iż Panu nie dufamy, a u świata tego
Szukamy każdej rady i ratunku swego.

³⁴ P. Crescentyn, *Księgi o gospodarstwie i o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne*, przeł. A. Glaber?, Kraków 1549, list 633.

³⁵ *Gdzie się wszyscy zgodzą, wiele przewodzą*, [w:] Biernat z Lublina, *Wybór pism*, oprac. J. Ziomek, Wrocław 1953, BN I nr 149, s. 185.

³⁶ Tamże.

Joanna Zagożdżon-Łyszczarz, *Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

A gdy o Nim nie wiemy, On też o nas nie chce,
A też ty sobiepany tak leda kto depce (V, 5-10)³⁷.

Gdyby udało się zaradnym wronom działać w grupie, to rezultat byłby na pewno lepszy niż w przykładach znanych z *Bajek Ezopa*³⁸ czy Fedrusa³⁹. Mowa w nich między innymi o tchórzliwych gryzoniach walczących z łasicami. W *Wizerunku* poeta przywołał jeszcze inną fabułę ezopową, której popularność w literaturze dawnej wydaje się wyjątkowa:

Prosto jako gdy myszy kota z-imać chciały,
Chcąc nań dzwonek uwiązać, aby go słyszały;
Ale gdy na to przyszło, kto ma wiązać dzwonek,
Wnet każda szła pod strzechę, wtuliwszy ogonek (V, 27-30)⁴⁰.

W *Żwierzyncu* także można wskazać aluzję będącą dalekim echem tej bajkowej intrygi. Rej w epigramie pt. *Kasztelan wojnicki i dom Myszkowskich* zachwalał rozliczne cnoty tego rodu. Poeta zwrócił uwagę, że familia ta stroniła zawsze od obłudy i pochlebstwa, co jest tak oczywiste i widoczne, jak „kot ze dzwonkiem skaczący po komorze”⁴¹. Przeciwnostwem nieudolnych działań mysiego zgromadzenia jest z kolei roztropna bohaterka bajki *Wrona i pies*. Na pytanie o cel składania ofiary nieprzychylniej jej Atenie odpowiedziała: „Ależ dlatego właśnie składam jej ofiarę, ponieważ wiem, że ona jest moim wrogiem, i chcę, aby się ze mną pojednała”⁴². Wypisz, wymaluj – jakby powiedział Rej – „tak masz chytrą wronę!” (IV, 4)⁴³. Kiedy w *Wizerunku* poeta rozważał złożoną problematykę ludzkich „przyпадków przygodnych”, podał przykład wyjątkowo pechowej panienki. Oto

³⁷ M. Rej, *Wizerunk*, s. 265.

³⁸ *Myszy i lasice*, [w:] *Bajki Ezopowe*, s. 68.

³⁹ Fedrus, *Wojna myszy z łasicami*, [w:] tegoż, *Bajki*, przeł. i wstęp J. Stadler, Wrocław 2015, s. 87.

⁴⁰ M. Rej, *Wizerunk*, s. 262.

⁴¹ M. Rej, *Żwierzyniec*, oprac. W. Bruchnański, Kraków 1895, Bibl. Pis. Pol. nr 30, s. 118.

⁴² *Wrona i pies*, [w:] *Bajki Ezopowe*, s. 53.

⁴³ M. Rej, *Wizerunk*, s. 201.

Joanna Zagożdżon-Lyszczarz, *Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

bowiem, gdy beztraska dziewczyna zbierała kwiaty na łące, została raniona przez szybującego nad nią ptaka:

Wrona niesie skorupę żółwiową wysoko;
Upadła jej i pannie prawie przetnie oko,
Że jej wnet wypłynęło [...] (IX, 7-9)⁴⁴

Rej nawiązał tu do słynnego dowodu zmyślności orła z *Historii naturalnej* Pliniusza. W identyczny sposób zginął podobno poeta Eschilus, „gdy w zaufaniu chciał się pod niebem chronić śmierci, na ów dzień przepowiedzianej”⁴⁵. Okazuje się, że ten królewski ptak miał zwyczaj roztrzaskiwania upolowanych żółwi o skały, głównie po to, aby dostać się do ich mięsa⁴⁶. Jednakże takim przebiegłym ptakiem – według Reja – była wrona, bo to ona zastąpiła u niego w fabule bystrego orła. Niniejsze *exemplum* musiało być popularne w Renesansie, gdyż skomentował je także Erazm z Rotterdamu w *Adagiach*. Podtrzymał on pierwotną wersję zdarzeń, zgodnie z którą „zawiodły ptaka jego orle oczy. Wziął bowiem za kamień bielejącą z dala głowę poety i zrzuciwszy na nią żółwia, zabił nieszczęśnika”⁴⁷. Filozof posłużył się także bajką Ezopa *Żółw i orzeł*⁴⁸. Czytamy więc: „tak oto postępuje orzeł zawsze z żółwiem. Najpierw przywabia go podstępem, obiecując, że nauczy go fruwać”⁴⁹. Trzeba dodać, że skrzydlaty mistrz pierwotnie starał się odwieść natręta od szalonego pomysłu nauki latania. Kiedy jednak żółw uparcie nalegał, poirytowany ptak: „uniósł go wysoko i puścił na skałę, gdzie się [...] roztrzaskał”⁵⁰.

Cały niniejszy cykl motywów i alegorycznych obrazów, jaki składał się na ptasie *comparatio* w utworach Reja, służył rozważaniom nad tajnikami

⁴⁴ Tamże, s. 549.

⁴⁵ K. Pliniusza *Historii naturalnej ksiąg XXXVII*, przeł. J. Łukaszewicz, wyd. E. Raczyński, Poznań 1845, t. IV, s.7.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Erazm z Rotterdamu, *Adagia (wybór)*, przeł. i oprac. M. Cytowska, Wrocław 1973, BN II nr 172, s. 254-255.

⁴⁸ *Żółw i orzeł*, [w:] *Bajki Ezopowe*, s. 99.

⁴⁹ Cyt. za: Erazm z Rotterdamu, *Adagia*, s. 255.

⁵⁰ *Żółw i orzeł*, [w:] *Bajki Ezopowe*, s. 99.

Joanna Zagożdżon-Łyszczarz, *Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

natury ludzkiej. Ten encyklopedyczny materiał porównawczy warto uzupełnić niezwykle ważnym dla humanistów źródłem w postaci *Hieroglifików* Horapollona. Znaki figuralne, które zawierała treść tego dzieła, odsyłały – jak wierzone – do anielskiej mowy, rajskiego języka i boskiej wiedzy Adama i Ewy, stanowiąc świadectwo „skarbnicy pradawnej wiedzy”⁵¹. Wspomniana księga „krążyła więc długo w odpisach. Dopiero w roku 1505 oryginalny tekst grecki opuścił sławną oficynę Alda Manutiusa, wydany zresztą nie jako samodzielna pozycja bibliograficzna, lecz wraz z tekstem bajek Ezopa i z całym zespołem innych drobnych utworów”⁵². Połączenie *Hieroglifów* z bajkami nie było przypadkowe, ponieważ zwierzęta występujące w obydwu utworach znajdowały podobną schrystianizowaną i umoralniającą wykładnię alegoryczną. Metaforyczne historyjki zwierzęce starały się odkryć sekrety otaczającego świata.

W *Hieroglifikach* Horapollona wrona pojawiła się kilka razy. Wyrażała pełną akceptację życia, czerpaną z radości istnienia. Kojarzona była z wiernością małżeńską, ale również rozkoszami alkowy, ponieważ – jak czytamy – chcąc „przedstawić męczyznę odbywającego stosunek płciowy ze swoją kobietą, malują dwie wrony. One bowiem obcują ze sobą cielesnie tak, jak – zgodnie z naturą – odbywa stosunek człowiek”⁵³. Marcin Bielski w swojej *Kronice wszytkiego świata* wspominał coś o „zwierzętach, którzy w Okręcie Noego zgrzeszyli, jako Pies iż sie nie zachował spokojem, przeto sie wiąże z samicą [...]”⁵⁴. Nie wiadomo jednak czy eksponowane przez encyklopedystów podobieństwo cielesnego spółkowania u wron i ludzi wynikało bardziej z przekleństwa, czy też z wyróżnienia, jakie przypadło wroniemu gatunkowi. *Hieroglifiki* podkreślały związek wyobrażenia wrony z aktywnie żyjącym człowiekiem, ponieważ: „Gdy chcą wyobrazić człowieka zawsze żyjącego w ruchu i w pełnej aktywności, i nie

⁵¹ J. Sokolski, *Wstęp*, [w:] Horapollon, *Hieroglify*, przekł. i koment. J. Krocak, wstęp J. Sokolski, Wrocław 2003, s. 19. O niezwyklej popularności tego dzieła może świadczyć fakt, iż „do końca XVI w. miało ono ok. trzydziestu edycji, w tym tłumaczenia na łacinę, francuski, niemiecki i włoski, do połowy następnego stulecia pojawiło się zaś kolejnych sześć wydań”. Zob. tamże, s. 21.

⁵² Tamże, s. 21.

⁵³ Tamże, s. 61.

⁵⁴ M. Bielski, *Kronika, to jest Historyja świata [...]*, list 463r. Zob. też M. Bielski, *Kronika, to jest historyja świata*. T.3, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn, przy współudziale E. Karczewskiej, Szczecin 2019, s. 429.

Wrona [w:] Conrad Gessner, *Historiae animalium liber III De Avibus*, Tiguri 1555.

spoczywającego nawet dla posilenia się, malują pisklęta wrony. Wrona bowiem żywi swoje młode, latając”⁵⁵.

Nic więc dziwnego, że „wieśna rycerka” dla Reja stała się emblematem afirmacji świata. Jednakże pośród wielu jej symbolicznych znaczeń ukrytych, warto przywołać te najbardziej oczywiste:

Ale kto już w swobodzie na równym przestanie
A nie kładzie nadzieje, jedno w wiecznym Panie,
Nie trzeba mu pochlebstwa, nie trzeba mu kłamać,
Ani czapki z kolany aż do ziemi łamać.
I obiema większa cześć, kiedy prawdą świętą
Pojdą z sobą, złomiwszy nieprawdę przekłętą.
Bo ta cześć, co z nieprawdy a pochlebstwa roście,
Równie by sroka wronie kłaniała się proście.
A tak zaż to nie rozkosz, swój stan uważywszy,
A ty marne przypadki świeckie obaczywszy,
Przestać na tym, co Bog dał, a zawždy w mierności
Używać swoich czasow rozkosznej wolności (V, 11-22)⁵⁶.

⁵⁵ Horapollon, *Hieroglify*, dz. cyt., s.71.

⁵⁶ M. Rej, *Wizerunk*, dz. cyt., s. 265.

Joanna Zagożdżon-Łyszczarz, *Motyw „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

Rej w swoich utworach realizował uniwersalne przesłanie, jakie można znaleźć w ezopowych bajkach czy *Hieroglifikach* Horapollona. Ta głęboka mądrość polegała na umiejętności akceptacji swego istnienia. Warunkiem spokoju ducha stawała się radość czerpana z rzeczy małych i pozornie niewiele znaczących. Należy żyć blisko natury, kierując się w swoich działaniach rozumem i miłością, jak głosi znane przysłowie „chodź wrono, jak cię stworzono”⁵⁷. Dążenie do doskonałości nie powinno bowiem przesłaniać poczucia szczęścia połączonego z wdzięcznością dla niezliczonych darów, jakimi Stwórca obdarzył człowieka.

Bibliografia

Adalberg S., *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń polskich*, t. III, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1972.

Ambroży Św., *Hexaameron*, przeł. W. Szolterski, wstęp A. Bogucki, oprac. W. Myszor, Warszawa 1969.

Bajki Ezopowe, przeł. i oprac. M. Golias, Wrocław 1961, BN II nr 127.

Bielski M., *Kronika, to jest Historyja świata[...]*, Kraków 1564.

Biernat z Lublina, *Wybór pism*, oprac. J. Ziomek, Wrocław 1953, BN I nr 149.

Crescentiis P. de, *Liber ruralium commodorum*, /pol. *Księgi o gospodarstwie i o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków każdemu stanowi potrzebne*, przeł. A. Glaber, Kraków 1549.

Dynak W., *Łowy, łowcy i zwierzyzna w przysłowiaach polskich*, Wrocław 1993.

Erazm z Rotterdamu, *Adagia* (wybór), przeł. i oprac. M. Cytowska, Wrocław 1973, BN II, nr 172.

Fedrus, *Wojna myszy z łasicami*, [w:] tegoż, *Bajki*, przeł. i wstęp J. Stadler, Wrocław 2015.

Fizjolog, przeł., wstęp i przyp. K. Jażdżewska, Warszawa 2003.

Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, t. IV, wstęp J. Krzyżanowski, Warszawa 1989.

K. Pliniusza *Historii naturalnej ksiąg XXXVII*, t. IV, przeł. J. Łukaszewicz, wyd. E. Raczyński, Poznań 1845.

⁵⁷ S. Adalberg, dz. cyt., t. 3, s. 770.

Joanna Zagożdżon-Łyszczarz, *Motywy „wieśnej rycerki”, czyli światowe sprawy pani wrony...*

Kłosiewicz S., *Ptaki święte, przeklęte i inne*, Warszawa 1998.

Kobielus S., *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Staryżność i średniowiecze*, Warszawa 2002.

Latini Brunetto, *Skarbiec wiedzy*, przeł. M. Frankowska-Terlecka, T. Giermak-Zielińska, Warszawa 1992.

Magnus Albertus, *On Animals. A Medieval Summa Zoologica*, transl. and annot. by K. F. Kitchell Jr. & I. M. Resnick, vol. II, Baltimore 1999.

Publiusz Wergiliusz Maro, *Georgiki*, przeł. A. L. Czerny, Warszawa 1956.

Rej M., *Wizerunk własny żywota człowieka pocziwego*, cz. 1. Fototypia i transkrypcja tekstu, oprac. W. Kuraszkiewicz, Wrocław 1971.

Rej M., *Żywot i sprawy poćciwego szlachcia*, [w:] M. Rej, *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*, wyd. J. Czubek, J. Łoś, wstęp I. Chrzanowski, t. 2, Kraków 1914.

Sokolski J., *Wstęp*, [w:] Horapollon, *Hieroglify*, przeł. i koment. J. Krocak, wstęp J. Sokolski, Wrocław 2003.

„*The Etymologies*” of Isidore of Seville, transl. S. A. Barney, W. J. Lewis, J. A. Beach, O. Berghof, New York 2006.